

SŁOWO

Wilno, Sroda 2-go lipca 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryjny jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-iej 20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 5 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego N ru 15 groszy.

Złoty obowiązuje.

Od dni kilkunastu widuje się ludzi zamyślonych, przesympujących drobne pieniążki metalowe z ręki do ręki. Ludzie ci rozkoszują się prawdziwą monetą polską.

Posiadanie stałej waluty jest niewątpliwie wielkim szczęściem i nikt w Polsce nie myśli walerów tego szczęścia umniejszać. Ale można na wzór dawnej dewizy „noblesse oblige” powiedzieć: „złoty polski obowiązuje”.

Oto w obecnych tygodniach życie zagranicą stało się bez porównania tańsze niż w kraju. Ludzie, którzy za przykładem p. prezydentowej Wojciechowskiej wyjeżdżają do kurortów zagranicznych, pisują stamtąd listy pełne najwyższego zdumienia. Wszystko jest za bezcen: jedzenie, towary galanteryjne, komunikacje, rozrywki. Polska stała się wyspą fantastycznej drożyzny na globie ziemskim.

Potwierdzenie tych wiadomości znajdujemy w fakcie ogromnego wzrostu dochodów celnych w rachunkach naszego skarbu. Wyroby przemysłowe obcych krajów zaczynają zalewać nasz rynek.

Dochodzimy tu do pierwszej konsekwencji zasady: „złoty obowiązuje”. Polska musi obniżyć koszt produkcji. Chętni się woią, na wszystkich międzynarodowych konferencjach ochrony pracy, że obrona pracy w Polsce osiągnęła globalny rekord. Para z tem skończyć. Dzisiaj koalicja narzuca Niemcom 8 godzinny dzień pracy. Niemcy bronią się przeciw temu. Proletariat niemiecki występuje przeważnie solidarnie z władzami państwowymi. Polska ma te same powody co Niemcy, aby zaważać pracować.

Wzmocnienie produkcji naszej, uzdatnienie jej, uzdatnienie jej do konkurencji z zagranicą może się odbyć tylko drogą obniżenia nadmiernych płac robotników. Już się zaczynają pokazywać jaskółki tego zjawiska. Oto związek wydawnictw codziennych nadesłał nam protokół, z którego wynika, że zecerzy warszawscy w dniu 18 czerwca otrzymali wypowiedzenie. Podobnie się

dzieje w innych gałęziach produkcji. Jest to konieczność zarówno ekonomiczna, jak państwowa.

Dlatego też należy ze specjalnym naciskiem podkreślić słowa, jakie wypowiedział p. Studnicki, który oświadczył, że wewnętrzna polityka Polski w dobie obecnej powinna się przede wszystkim liczyć z interesami produkcji, że wobec zniszczonego gospodarstwa interesy produkcji powinny przede wszystkim oddziaływać na politykę i ustawodawstwo.

Drugą konieczną reformą jest zmniejszenie wydatków państwowych. Urzędnicy państwowi w danej chwili są płatni zupełnie skąpo. Ale jest ich zawiele. Dzieje się to z powodu zbyt skomplikowanego i niezdarnego systemu załatwiania spraw w biurach państwowych, pochłaniającego maximum energii, przy minimum rezultatu. Następnie państwo nasze wciąż sobie stawia zbyt wiele zadań do spełnienia, często całkiem iluzorycznych. Najwięcej ugruntowane w intelektach naszych biurokratów potrzeby państwowe bardzo często posiadają zupełnie iluzoryczne wartości. Pan Grabski, aby nie zamortować olbrzymiego wysiłku na jego rozkaz podjętego przez całe państwo powinienn wejść na drogę uproszczenia procedury administracyjnej, redukcji personelu, zmniejszenia ilości zadań państwa.

Sanacja skarbu odbyła się w Polsce kosztem rolnictwa, a więc przede wszystkim większej własności ziemskiej. Krzyżano o słabym udziale właścicieli ziemskich w zakupie akcji banku polskiego. Okazało się później, że statystyka przedstawiona przez premiera była skonstruowana wadliwie. Ale uwagi p. Grabskiego wskazywały tylko na to, że rolnictwo jest zupełnie piętniętą osiastioną. Olbrzymia większość podatków swaliła się na większą własność, jako na obiekt najłatwiejszy do operacji fiskalnych. Bez żadnej przesady można powiedzieć, że to większa własność ziemska wniosła na własnych plecach złotego do skarbcza Rzeczypospolitej.

Jak się przedstawiają pod tym względem horoskopy na przyszłość? Oto obok patologicznego projektu reformy rolnej klubu „Wyzwolenia”, mamy projekt rządowy. Kasuje on także całą większą własność rolną, rozkłada ją pomiędzy bezrolnych i małorolnych. Ci którzy tego eksperymencie nie potrafili ocenić z ogólno-ekonomicznego punktu widzenia, może potrafia pojąć łatwiejsza do zrozumienia, sytuację skarbu w razie, gdyby rządowy projekt reformy agrarnej miał być urzeczywistniony.

Niszcząc większą własność ziemską niszczyliśmy niewątpliwie najsilniejszą się płatniczą. Niema najmniejszej obawy, aby rzesze małe i bezrolnych obdarowanych cudzą własnością mogły tę siłę płatniczą zastąpić. Utrzymanie więc większej własności ziemskiej leżeć powinno w interesie tych wszystkich obywateli naszego państwa, którzy nie spekulują na utrzymanie działek rolnych z reformy.

Od 1914 r. (oby nie urzec) gwiazda szczęścia zajaśniała nad Polską. Miejmy więc nadzieję, że oprómieni ona początki naszej waluty.

SEJM I RZĄD.

Ustąpienie Ministra Oświaty.

Według krążących pogłosek stanowisko ministra Miklaszewskiego jest zachwiane. „Kurjer Poranny” i „Echo Warszawskie” w artykułach wstępnych ostro atakują ministra, żądając jego ustąpienia.

Dymisja p. Ludkiewicza.

Minister Reform Rolnych p. Zdźmiał Ludkiewicz podał się do dymisji.

Strejk psów.

P. prez. min. Grabski przyjął p. Chacińskiego (Ch. D.), którego p. marszałek Rataj wyznaczył referentem projektu ustawy o naprawie gospodarki skarbowej i społecznej, ponieważ żaden z posłów nie chciał podjąć się tego referatu. Projekt ten będzie przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji skarbowej.

Sprawy żydowskie.

Prezes ministrów p. Wł. Grabski przyjął wczoraj żydowskiego posła N. Pryłuckiego (dziki), który informował premiera o aktualnych potrzebach ludności żydowskiej.

Postulaty sejmowe.

Prezes ministrów p. Wł. Grabski przyjął onegdaj delegację powiatu sejmńskiego, która prosiła premiera o interwencję u rządu litewskiego w sprawie zwrotu hipoteki suwałskiej. Delegacja zwróciła następnie uwagę na sprawę oznaczenia pow. sejmńskiego, jako jednostki terytorjalnej ze względu na projektowane przez rząd kowieński nadanie litewskiej części tego powiatu tegoż miana.

Nominacje.

W „Monitorze Polskim” ogłoszono następujące nominacje:

Prezydent Rzeczypospolitej zamianował p. Kajetana Dzierżykraj-Morawskiego dyrektorem departamentu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Prezydent Rzeczypospolitej zamianował kierownika dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie inż. Juliana Staszewskiego prezesem dyrekcji kolei państwowych.

Rozporządzenie w sprawie opieki społecznej.

Jak się dowiadujemy, min. pr. i opieki społ. wniosło na porządek dzienny Rady Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie wykonywania opieki społecznej oraz ponoszenia wynikających stąd kosztów. Według dotychczasowych rozporządzeń na gminach spoczywa obowiązek rozłączania opieki nad przynależnymi do siebie obywatelami. W razie braku funduszy koszty pokrywa rząd. Obecnie, aby odciążyć wydatki z budżetu państwowego, obowiązek ten leżeć będzie na województwach, związkach samorządowych lub powiatowych związkach komunalnych.

Refleksje pos. Witos.

Posłowie Fiderkiewicz, Baranowski i Byrka rozpowszechniają wiadomość jakoby pos. Witos dnia 29 czerwca na wiece w wieluniem miał się wyrazić w sposób następujący:

„Ze waluta była spadła, to nie ja był winien, bo nawet Chrystusowi, który był przecie mądry wślizgnął się pod pachę Judasz.

A jeżeli do mego rządu wdaria się jedna parszywa owca, to niech ona, t. j. Kucharski, odpowiada, nie ja!”

Nowela do ustawy łowieckiej.

Sejmowa Komisja Rolna zajmowała się projektem noweli do ustawy łowieckiej. Po wygłoszeniu referatu przez pos. Manterysa wy-

wiązała się dyskusja, w toku której komisja przyjęła uchwałę, odraczającą przedstawienie noweli do czasu zgłoszenia przez rząd jednolitej ustawy łowieckiej dla całego państwa. Oprócz tego przyjęto wniosek pos. Manterysa, wzywający rząd do przedłożenia wzmiarkowanego projektu ustawy do dnia 1 października b. r. Następnie komisja miała zająć się projektami ustaw o parcelacji, osadnictwie i o wykonaniu reformy rolnej. Wobec tego, iż p. premier Grabski zawiadomił przewodniczącego komisji, że p. minister reform rolnych Ludkiewicz zgłosił swą dymisję, punkt ten spadł z porządku dziennego.

W sprawie zaginionych ksiąg hipotecznych.

Sejmowa Komisja Prawnicza obradowała nad projektem ustawy o wznowieniu zaginionych, lub zniszczonych ksiąg hipotecznych w okręgach sądów apelacyjnych Warszawa, Lublin i Wilno. Referował pos. Bitner. Po krótkiej dyskusji przyjęto w myśl wniosku referenta projekt rządowy z nieznaczniemi zmianami stylistycznymi.

Wilno na wokandzie.

LYON, 1.VII. (PAT). Na posiedzeniu komisji politycznej kongresu towarzysztwa przyjaciel Ligi Narodów delegat litewski zaproponował wniesienie na porządek dzienny obrad kwestii Wilna. Na propozycję tę replikował delegat Polski p. Mühlstein, przypominając dyskusję jaka toczyła się w tej sprawie przed forum Ligi Narodów, oraz legalność decyzji powziętej przez Konferencję Ambasadorów.

Delegat polski podkreślił, że niemożliwą jest rzecz odnawianie kwestii granicy polskiej, która to kwestja została już definitywnie rozstrzygnięta. Na propozycję delegata angielskiego sprawa Wilna nie została wstawiona na porządek dzienny obrad kongresu.

Niemcy w Lidze Narodów.

LYON, 1.VII. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu komisji politycznej kongresu stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów, przyjęto wniosek francusko-angielski w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów, oraz przyznania im stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Delegacja polska i rumuńska głosowały jedynie przeciw przyznaniu stałego miejsca w Radzie Ligi.

O spław po Niemnie.

W sprawie spławu drzewa polskiego na Niemnie droga na Kłajpedę bawił w Anglii p. W. Jastrzębski, dyrektor państwowych przedsiębiorstw leśnych. Rząd polski, z racji olbrzymich państwowych terenów leśnych, jest największym przedsiębiorcą w tej dziedzinie.

Celem pobytu p. Jastrzębskiego w Londynie, było ustalenie warunków, które umożliwiłyby spław drzewa polskiego drogą najkrótszą przez port Kłajpedzką, oczywiście z pominięciem niewczesnych litewskich pomysłów w tej dziedzinie.

Caillaux wraca.

Według doniesień z Paryża p. Caillaux b. minister otrzymał całkowitą amnestję, którą kółka lewicowe chcą uważać za rehabilitację jego osoby. Caillaux, jak wiadomo skazany był na 10 letnią banicję za porozumiewanie się z wrogiem (l'intelligence avec l'ennemi). Prócz tego dzienniki zapowiadają rewizję procesu dziennika „Bonnet rouge”.

Wobec tych pogłosek p. Daudet z L'Action Francaise, gwałtownie atakuje rząd twierząc, że rządząca cała lewica zamortowała wysiłki i krew Francji przelaną w wielkiej wojnie. Daudet przypomina, iż przepowiedział wojnę 1919 r. i przepowiada teraz próbę rewanzu Niemiec na zdemoralizowaną Francję.

Za granicą.

Zbrojenia niemieckie.

General Nolle był do niedawna jeszcze, jak wiadomo, szefem komisji państw sprzymierzonych kontrolującej sprawę wojskowe Niemiec. Przed samem wzwaniem go na stanowisko ministra wojny udzielił gen. Nolle wywiadu współpracownikowi gazety „Morgenpost”, która teraz dopiero ogłosiła to, co obecny francuski minister wojny powiedział o zbrojeniu się Niemiec.

— Niemcy — mówił gen. Nolle — zbroją się. Dwóch zdań o tem być nie może. Zbroją się, jak to widać najwyraźniej: ofensywnie i rewanzowo. Artykuł 160-ty traktatu Wersalskiego stanowi czarne na białem, że armja w Niemczech ma jedynie strzedz wewnętrzny porządek w państwie oraz jego granic. Opierając się na duchu tego artykułu wyjednały Niemcy pozwolenie na utworzenie specjalnego korpusu mającego za zadanie tęplenie w państwie — bolszewizmu. Korpus miał mieć nie więcej jak półtora tysiąca żołnierzy. Nazwę mu dano Schutzpolizei czyli straż policyjną.

Analizując jednak świat spostrzegł jak obok tej nowej formacji powstała w Niemczech nowa — też rękoma policyjna — o sile pięciu tysięcy oficerów i pięćdziesięciu tysięcy feldfelchów.

Nie pomagają nic protesty i groźby zarówno komisji kontrolującej jak Rady ambasadorów. Przed wojną miały Niemcy 144 punktów dla prowiantowania i ekwipowania wojska. W chwili obecnej jest już tych punktów 139. Sportowe towarzystwa, subwencjonowane przez rząd wyrastają jak grzyby po deszczu. Instruktorów dostarcza im sztab generalny. Nadzór nad temi sportowcami... kadrami ma bezpośrednio generał von Lossow dowódca 7-mej dywizji bawarskiej. Komisja kontrolująca nie może nadać z wykrywanym tajnych obozów tych rzekomych towarzystw sportowych.

Jak duży zapas posiadają Niemcy amunicji starej — nie wiemy. Ponieważ przedwojenne fabryki amunicji nie wszystkie zamknięto, uchyla się też z pod kontroli aliantów rozmiar produkcji świeżej amunicji.

Sztab generalny i Akademia wojskowa jak istniały tak istnieją. Traktat Wersalski okazał się wobec nich bezsilnym. Nietylko Niemcy nie są w najmniejszej mierze rozbrojone lecz posiadają faktycznie, już w chwili obecnej, wręcz potężną armję.

Tak mówił generał Nolle.

Lektor.

Czytając gazety.

Paryski korespondent bolszewickiej gazety „Izwestija” p. Charles Rappaport otrzymał, po długich staraniach, kartę wstępu do parlamentu francuskiego.

W kuluarach spotyka samego premiera p. Herriota i nie ma nic pilniejszego do roboty jak, pokazując mu swoją kartę, pochwalić się, że ją ma.

— Czy to ma być zapoczątkowanie uznania Sowieków? — miał tupnąć szefa rządu francuskiego.

Na to p. Herriot miał uśmiechnąć się bardzo, bardzo subtelnie i tajemniczo i rzec... po rosyjsku:

— Do świdania!

Dotąd podobno p. Rappaport bije się myślami: czy też to uprzejme „do widzenia” mogło znaczyć? I to jeszcze w języku rosyjskim powiedziane!

Może: „Do zobaczenia się z panem wszędzie indziej tylko nie w gmachu francuskiego parlamentu?”

W którejś angielskiej gazecie „stoi jak byk”:

Wielki ornitolog p. Bentley Beetham, wspinający się właśnie na szczyt Everestu, bawiąc na krótko przed tą wyprawą w Szwajcari, a liczący 58 lat, „w ciągu 35 dni wspiął się na 35 najtrudniejszych gór szwajcarskich”.

To ci dopiero!

To ci dopiero wściekle muszą teraz w Anglii panować upały, skoro takie pospaltach angielskich gazet dojrzejają... ananasy!

Sklerka.

Teatr Wielki
W czwartek 3-go lipca 1924
Jedyny wielki koncert
pierwszego barytona świata
Banwenuto FRANCI
z udziałem
Wileńskiej orkiestry symfonicznej
pod dyrekcją
Bronisława SZULCA.
W programie: Beethoven, Leoncavallo,
Gounod, Verdi, Liszt, Bizet, Rossini—
Początek o godz. 8 m. 30. wiecz.

TRATR POLSKI (Ludnia)
Występy
K. Junosza Sępowskiego
Dzisiaj po raz drugi
„Podatek majątkowy”
Krotochwila Grzymały-Siedleckiego
Początek o godz. 8 wiecz.
TRATR LETNI
Występy artystów Teatru „NOWOSCI”
Dobosz Markowskiej Sendeckiej
i Zdanowicza
Dzisiaj
„Medi”
Operetka Stolska.
Początek o godz. 8-jej wiecz.

Uzdrowisko Nałęczów
(3 1/2 godz. od Warszawy) czynne cały rok
Naczelnym Lekarem Dr. Med. A. Konosiewicz
Zastępcą Dr. Med. P. Otmarsteln
Ordynujący Lekarze: Dr. M. Gliński i
Dr. W. Trojanowski

117390

Sprawy gospodarcze.

Kompetencje podatkowe Sejmików.

W Nr. 51 „Dz. Ust.“ ogłoszone zostało rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne.

Ponieważ rozporządzenie to po wejściu w życie będzie miało znaczenie bardzo doniosłe dla rozwoju naszych ciał samorządowych i będzie do pewnego stopnia podstawą do pobierania podatków komunalnych, przytoczamy poniżej najważniejsze ustępy tego rozporządzenia.

§ 3. Preliminarz składa się: a) z budżetu administracyjnego i b) budżetu przedsiębiorstw komunalnych.

§ 4. Jako dochody zwyczajne budżetu administracyjnego uważać należy:

a) przychody z majątków, funduszy i fundacji należących do związku komunalnego i pozostających w jego administracji oraz inne wpływy prywatno-prawne.

b) czysty zysk z przedsiębiorstw komunalnych,

c) wpływy z opłat administracyjnych i opłat za korzystanie z urządzeń i zakładów komunalnych, oraz z dopłat na ich utrzymanie,

d) wpływy z danin komunalnych zaległych z poprzednich lat i z takich danin, które przypadają związkom z mocy samych ustaw, a nie wymagają osobnych uchwał i statutów,

e) dotacje i należności przypadające od państwa, lub innych związków samorządowych na podstawie tytułów publiczno-prawnych,

f) wpływy z innych regularnie powtarzających się przychodów,

g) przychody z podatków (samolotnych i dodatków do podatków państwowych), wpływających do kasy związku z mocy uchwał i statutów komunalnych bez względu na to, czy uchwały te i statuty podlegają zatwierdzeniu władzy nadzorczej, czy też nie podlegają. Jako podatki w znaczeniu niniejszego rozporządzenia należy uważać także specjalne opłaty drogowe.

Jako dochody zwyczajne przedsiębiorstw komunalnych należy uważać wpływy normalne z eksploatacji tych przedsiębiorstw.

Do dochodów nadzwyczajnych budżetu administracyjnego, względnie budżetu przedsiębiorstw zalicza się wpływy ze sprzedaży i likwidacji majątku komunalnego, wpływy z podatków inwestycyjnych, z dopłat na założenie i rekonstrukcję urządzeń i zakładów komunalnych, i wpływy z pożyczek długoterminowych oraz wpływy jednorazowe lub powtarzające się w nieregularnych odstępach czasu i wpływy przypadkowe.

§ 5. Do wydatków nadzwyczajnych winny być zaliczone wydatki, nie związane z normalnym tokiem administracji lub eksploatacji przedsiębiorstw, a w szczególności wydatki inwestycyjne, t. j. wkłady, mające dawać stały dochód lub podnieść trwałe sprawność gospodarczą, wydatki na nowe budowle

i na kupno maszyn i nieruchomości. Należą tu także wydatki na przedterminowe spłaty długów długoterminowych.

Wydatki na procentowanie i spłatę takich pożyczek według planu umorzenia zalicza się do wydatków zwyczajnych.

W braku takiego pokrycia należy takich wydatków zaniechać.

§ 8. Preliminarze budżetowe podlegają zatwierdzeniu władzy nadzorczej tylko o tyle, o ile zawierają pozycje, przewidziane w § 4 ustęp pierwszy lit. g) lub takie pozycje które opierają się wiary na uchwałach podlegających zatwierdzeniu władzy nadzorczej.

Wykonanie części budżetu, co do których władza nadzorcza zażąda wyjaśnień lub zmian, może nastąpić dopiero po uznaniu złożonych wyjaśnień za wystarczające lub po dokonaniu wymaganych zmian.

§ 9. Najpóźniej w ciągu 4 miesięcy po upływie roku obrachunkowego każdy zarząd związku komunalnego winien złożyć reprezentacji związku do rozpoznania sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu oraz z wszelkich innych przychodów i rozchodów pozabudżetowych, celem uzyskania pokwitowania.

Organizacja ministerstwa oświaty.

Ogólne zasady nowego statutu organizacyjnego Ministerstwa Oświecenia Publicznego i Wyznań Religijnych, przedstawiają się, jak następuje:

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dzieli się na departamenty: ogólny, szkolnictwa powszechnego, szkolnictwa średniego, szkolnictwa zawodowego, nauki i szkół wyższych, sztuki, wyznań.

Na czele jednego z departamentów stoi podsekretarz Stanu. Podsekretarz Stanu prowadzi te sprawy, które mu minister przekazał.

Na czele pozostałych departamentów stoją dyrektorzy departamentów.

Departament ogólny dzieli się na wydziały: prezydencki, prawny, budownictwa szkolnego, budżetowo-rachunkowy.

W departamencie ogólnym istnieje dla załatwienia spraw higieny szkolnej, wychowania fizycznego, harcerstwa, urząd naczelnego wizytatora higieny szkolnej, który posługuje się współpracą sił fachowych; sprawy kancelaryjne urzędu załatwia wydział prezydencki.

Departament szkolnictwa powszechnego dzieli się na wydziały: szkół powszechnych, organizacyjny, kształcenia nauczycieli i oświaty pozaszkolnej.

Departament szkolnictwa średniego dzieli się na wydziały: administracyjny, programowy i wydawniczy.

Departament szkolnictwa zawodowego dzieli się na wydziały: szkół technicznych, szkół handlowych, szkół zawodowych kształcących i rzemieślniczo-przemysłowych oraz administracyjny.

§ 10. Każdy związek komunalny jest obowiązany prowadzić księgę inwentarza majątku.

§ 11. Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu wyda bliższe przepisy: a) co do formy, treści oraz sposobu prowadzenia księgi inwentarza majątkowego, b) co do formy, sposobu i terminu sporządzania i uchwalania preliminarza budżetowego, c) co do formy układania, sposobu i terminu przedłożenia sprawozdań rocznych, co do kontroli rachunkowej i uznania rachunków za rzetelne.

§ 12. Minister spraw wewnętrznych lub minister skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych może badać gospodarkę związków komunalnych przez własnych delegatów!

Delegaci mają prawo zasięgać informacji o działalności związków komunalnych, żądać udzielenia sobie ich uchwał i aktów dla zaznajomienia się z ich treścią, zwiedzać zakłady, urządzenia i przedsiębiorstwa komunalne, prowadzić dochodzenia na miejscu, dokonywać rewizji ksiąg i kas.

Departament nauki i szkół wyższych dzieli się na wydziały: nauki, programowo-dydaktyczny i administracyjno-gospodarczy.

Departament sztuki dzieli się na wydziały: sztuk plastycznych i zabytków oraz literatury, muzyki i teatrów.

Departament wyznań dzieli się na wydziały: międzywyznaniowy, wyznań chrześcijańskich i wyznań niechrześcijańskich.

Doszły nas wiadomości, że artykuł nasz „Zabójstwo w posiagu“ („Słowo“ z dnia 17 czerwca 1924 Nr-135) został przez niektórych koła społeczeństwa mylnie zrozumiany. W zdaniu „ogromna ilość oficerów polskich nie posłada wcale wychowania“ nie chcieliśmy bynajmniej wyrazić myśli, że chodzi tu o większość oficerów. Z chęcią przyznajemy, że może bardziej na miejscu byłby frazes: „pewna ilość oficerów wstąpiła do wojska bez poprzedniego wychowania domowego“.

Również czujemy się w obowiązku zaznaczyć, że za zajęcia poszczególnych jednostek w żadnym razie nie może być odpowiedzialna władza wojskowa, która zarówno u nas w Wilnie, jak wszędzie, z bezwzględną surowością ściaga wszelkie obyczajowe uchybienia korpusu oficerskiego.

Natomiast całkowicie podtrzymujemy zasadniczą tezę omawianego artykułu. Da się ona rozszerzyć na zdania następujące: „Słusznym jest przyznanie oficerom specjalnych przywilejów w dziedzinie obrony honoru. Koniecznym jest, aby oficerowie, korzystający z tych przywilejów całe swe postępowanie towarzyskie wnieśli ponad poziom przeciętny, a nie tolerowali obniżenia tego poziomu i że w tym kierunku iść powinna propaganda wśród naszego korpusu oficerskiego.“

Teatr Polski.

„Podatek majątkowy“ komedia w 3-ach aktach Grzymały-Siedleckiego.

Za dawnych, dobrych (?) czasów, kiedy karnawał warszawski ścigał ludzi z wszelkich ziem dawnej Rzeczypospolitej, byżwyczał, wśród złotej młodzieży, utrzymującej staranny *stoud book* przybyłych „partij“, mówienia „oho, gładyminiowskie posagi jada!“ na widok pańien mniej zrykowych, ale za to cenionych... na wagę złota.

Mówiono to i o epuzrach, „z Lytwy“; błakali się oni po kątach salonów, niezgrabni i nieszykowni, mimo „odzienia“ od Zaremby, lub nawet z Paryża, w którym z żadnego litewskiego owsa, nie można było zrobić warszawskiego ryżu. Czasami, narazie, nikt nie zwracał uwagi na „niedźwiedzia“; penny z Bliustrublskiej lub Wołkarabiszek, o nazwiskach przypominających potrawy miejscowe lub hańkownia tatarskie, nie miały powodzenia, mimo wtłoczonych sukien od Herzego. Dopiero jakaś przeczorna mama, papa lub ciocia, rozgłaszała wśród kandydatów, czy kandydatek do stanu małżeńskiego, o niezmiernie przestronnej lasów, dziesięćdziesiąt, białych i piasków, o gorzelniach, tartakach, akcjach, oborach, stajniach a nierządki i pataczach w głębi puszczy i moczarów kryjących wielkopański zbytek, włosko architektury, galerie obrazów, stare sre-

bra i porcelany, słowem wszystko to, co służyło za królewską oprawę „niedźwiedziowi“ lub „pacunelce“ z „Lytwy“, czy Białej Rusi, też mianem Litwy objętej, w pojęciach mazurów.

Wtedy następowało hurtowne licytowanie się o względy przybyłych posagów, wycisgi dystansowe z przeszkodami, polowania z naganą, gdyż rodziny solidarnie pomagały łowcy lub łowczyni, kryjąc starannie ich wady, a pod niebiosą wynosząc zalety, nawet te, których nie mieli.

Czasami odbywały się istne *par force*, gra w cztery walety, ścisł i łok, istny *raut* dla głodnych, jak kiedyś, dowcipniś jakiś określił powodzenie jednej z herytyerek na salonach warszawskich. A potem, między kontredansem i mazurem, w loży czy na *fiyete*, zawieraly się obietnice marjażów i przy nieskończonej ilości sprawunków wyprawowych, posłedzeń i szwaczek, bieleziarek i modystek, przy akompaniamencie ceregieli i ceremonji, konkursów próżności, intryg i plotek, zazdrości, okłamywań się i zupełnej nieznanomości charakterów, zasad, stanu zdrowia i uczuć, przystępowano uroczyste, pobożnie i tradycyjnie do Sakramentu małżeństwa!

Wszystkie te jednak powyższe, cokolwiek cyniczne uwagi mógł robić tylko człek wtajemniczony. Po *wierchu*, wszystko się odbywało zachowując miłe przykładowe formy wy-

twornej obfudy towarzyskiej, nie pozwalające by skryte namietności, wyprawiły swe nagie sarabandy.

Wojna zmieniła styl i system tych stosunków, acz nie zmieniła procedury, ani celu.

Wydobyła z ludzi ich brutalną, elementarną zwierzęcość, przypomniała systemy jaskiniowe, prostolinijne i skuteczne, nauczyła nie tracić czasu „albowiem jutro do nas nie należy“ i przyzywała wszystkie siery do takiej swobody kobiet, że się zatarły różnice między „tem, o czym się nie mówi“, a „tem, o czym się myśleć nie chce“.

Mężczyźni w czasie wojny zdobyli tyle krajów, okopów i miast, potem rzucili się do zdobywania tytuł milijardów, że na zdobywanie kobiet nie starczyło im już konceptu i czasu.

Świat się jednak nie mógł skończyć. Więc zastąpiły ich i w tem kobiety. Nauczyn się w nieobecności mężczyzny zdobywać sobie, rękami i nogami, stanowiska na świecie, zrozumiały, że „najpiękniej to ozdobi, co dziewczynka sama zrobi“ i ruszyły na koniście... męża, a choćby tylko mężczyzny! Nie już z rączki mamy—papy, ale same, własnymi rączkami o wymanicurewanych pazurkach z wprawa włamywacza dostawały się w najoporniejsze serca. Bowiem mąż, to: auto, mieszkanie w stolicy, suknie, zagranica, klejnoty i pękające z zazdrości przyjaciółki, swoboda fil-

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA, 1.7. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Izba przystąpiła do dalszych rozpraw nad budżetem M-stwa Oświaty. Pos. Sokolnicka (ZLN) stwierdza, że polityka oszczędnościowa dotyka wyjątkowo szkolnictwa polskiego z uprzywilejowaniem mniejszości niemieckiej. Powodem tego jest chociażby to, że rząd polski utrzymuje zgórą 200 szkół niemieckich w b. Kongrasówce i w b. zaborze austriackim.

Posł Stankiewicz (Kl. białorus.) uskarża się, że polska polityka kulturalna na kresach jest eksterminacyjna, domaga się kredytów na szkolnictwo białoruskie oraz założenia katedry historii białoruskiej w Wilnie.

Pos. Cieplak wypowiada się za zmniejszeniem typu szkół 1-klasowych i stworzeniem szkół 7-klasowych.

Pos. Kozicki (Klub Ukraiński) w dłuższych wywodach zastanawia się o państwie Narodowej ukraińskiej oświaty, charakteryzując go jako rozpaczliwy. Pos. Nowicki (Wyzwolenie) występuje przeciwko zamykaniu szkół oraz przeciwko podporządkowaniu władz szkolnych władzom administracyjnym, wnosząc w końcu w imieniu klubów Wyzwolenia i P. P. S. na znak nieufności do ministra oświaty o skreślenie z rubryki uposażenie 100 złotych.

Pos. Czapiński (PPS) charakteryzuje przemówienie ministra oświaty jako prowokacyjne pod adresem mniejszości narodowych, poczem wyzywa rząd, aby w najbliższym czasie złożył sprawozdanie ze stanu prac nad przygotowaniem konkordatu z Rzymem oraz zlegalizował te wyznania, które dotąd nie są zlegalizowane.

Pos. Thon w imieniu Klubu Żydowskiego, oświadcza, że żydzi będą głosowali przeciw budżetowi.

Pos. Skrzypta, ukraińskie, oświadcza, że jego klub głosować będzie przeciwko budżetowi.

Pos. Smulikowski (PPS) składa rezolucję wzywającą rząd, aby zniósł jednoklasowe szkoły powszechne i dążył do tworzenia szkół o typie pełnym.

Pos. Putek, przemawia przeciwko wszelkim wydatkom na cele religijne. Został on przywołany do porządku z użycie wyrażenia „sowieci biskupów“.

Po odesłaniu w pierwszym czytaniu do komisji konstytucyjnej projektów ustaw o języku państwowym i języku urzędowania państwowych i samorządowych władz administracyjnych, o języku urzędowania sądu i urzędów prokuratorskich, oraz notariatu i projektu ustawy zmieniającej niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa marszałek wyznaczył następnego posiedzenia na jutro na godzinę 3 popołudniu. — Na porządku dziennym szereg spraw bieżących.

Porażka Labour Party.

LONDYN, 1. VII. (PAT). Podczas dyskusji budżetowej Izba Gmin przyjęła poprawkę konserwatystów 220 głosami przeciwko 165. Stanowi to już 7-mą porażką rządu Labour Party. W dalszym ciągu posiedzenia Izba odrzuciła 287 głosami przeciwko 169 zapytanie Baldwin'a wystosowane do rządu, czy w związku z poprzednim głosowaniem również na decyzję. Wobec odrzucenia poprawki Baldwin'a, porażka rządu w pierwszym głosowaniu nie pociągnie za sobą dymisji gabinetu.

Bułgaria nie uznaje S.S.S.R.

PRAGA, 1. VII. (PAT). W rozmowie z korespondentem „Prager Presse“ bułgarski minister spraw zagranicznych Kalfow oświadczył, że w chwili obecnej nie może być mowy o uznaniu przez Bułgarię rządu Sowieców. Nie mogliśmy, mówił minister, zgodzić się na istnienie w naszym kraju liczących delegacji sowieckich, gdyż stanowiłoby to poważne niebezpieczeństwo ze względu na propagandową działalność tych delegacji.

Dziś 2 lipca **Dziś 2 lipca**

10% rabatu

Z powodu otwarcia 2-go sklepu przy ul'
Ad. Mickiewicza № 7.

DOMU HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEGO

„ŚWIT“

udzielamy rabatu każdemu klientowi w obu sklepach
Wileńska 23. Mickiewicza 7.

Tylko jeden dzień.

tu jeszcze śmielszego, niby triumf zdobywcy na ruinach Kartaginy.

I piękne tygrysycki wieda bój, a nowa odmiana panny na wydaniu, bogaty *heritier* czuje, że mu głowa puchnie, (a kieszka chudnie), od nadmiernego powodzenia.

To jest treść duchowa sztuki Siedleckiego. Bowiem o podatku mieszkaniowym mało się tam słyszy i służy on tylko za pretekst do wprowadzenia w dom familijny bohatera sztuki, „magnata z Kresów“. Udał się ten typ, Siedleckiemu, i jeszcze raz się udał p. Junoszy-Stepowskiemu. Ani autor, ani artysta, nie przeszarżowali go, ani fałszywie ujęli, co się często zdarza, gdy mazarur zaczyna opisywać wschodnie rubieże Rzeczypospolitej i jej mieszkańców. Doskonale jest podchwyciona ta dobrodusza chytryść „tutejszego“ oziwocka, którego baw, że go „koroniarze“ mają za durnia i przygotowuje sobie rewanż śmiechu na ostatku, pozornie łatwowierny, niedbały, naiwny i wierzący we wszystkie błagi, jakimi go karmią. Tak jak rola jest napisana, ktoś nieznanający naszych ludzi, mógłby ją zagrać, dając typ człowieka oszołomionego niespodziewanym powodzeniem i naiwnie trącającego się w tym labiryncie intryg babskich. P. Junosza-Stepowski zna widać dobrze psychikę takich typów, bo jego mina z głupia frant, ostrzeżga dyskretnie o tem, co naprawdę myśli pan Zarebowski.

Godnem pochwały w sztuce jest, iż akt 3-ci jest najzabawniejszy, farsowe historie z kółkiem i poduszka są bardzo istotnie śmieszne, a cała walka kobiet takim obrazem aktualnych stosunków, że właściwie, to znów „Dzieje salonu“ w odmianie, nie wiem już której, ale dobrej. Budowa sztuki, jak zwykle u tak wytrawnego pisarza, jest staranna, wszystko się rozwija, gmatwa i wywija logicznie, wszystko postawione uocno na aktualności, z której się logicznie wywijały przygody i zdarzenia. Intrygi właściwie niema, są epizody, postępkę, grawitacja koło milijardów p. Zarebowskiemu.

Z artystek p. Jaroszevska cokolwiek zbyt lirycznie ujęła swoją rolę powojennej panny, uświadomionej po nad „przeciętną miarę, nie była nader wdzięczną w scenach sentymentalnych, p. Chojnacka w dostatecznej mierze podkreślała zmyśloność swej roli, uwodzonej uwodzicielki, a p. Jasińska ukazaniem się swojemu w końcu sztuki zakończyła ją wybuchem śmiechu publiczności. P. Kijowski grał monotonię i niewyraźną dykcją zadierał swą rolę męża, czem ją zbanalizował ostatecznie. Z epizodycznych postaci odznaczył się p. Neremski, wywołując ogólną weśolę swym „typkiem“ lokatora. Reszta trzymała się nieźle. Teatr był na szczęście wyjątkowo pełny!

Hro.

Wygrane dolarówki.

WARSZAWA. 1. VII. (PAT.)
Urząd Pożyczek Państwowych podaje do wiadomości Nr. Nr. obligacji 5 proc. premijowej pożyczki dolarowej, na które padły wygrane w dniu 1 lipca 1924 r.:

Table with 2 columns: Amount in dollars, Amount in Polish zlotys. Lists winning numbers and their corresponding values.

Lotnictwo wojskowe.

Szereg katastrof lotniczych, które miały miejsce w ostatnich tygodniach, wywołały zaniepokojenie wśród społeczeństwa, które odbiło się w artykułach prasy jak stolecznej tak i prowincjonalnej.

Na dobry stan lotnictwa składa się dobry i odpowiednio wyszkolony personel latający, odpowiednio wyszkolony, sumienny i pewny personel pomocniczy, mechanicy, monterzy i t. d.

Otóż posiadając pierwszorzędny materiał na pilotów trudniej jest z personelem pomocniczym.

Drobiazgowo, pedantyczna sumiennosc nie jest, niestety, naszą cechą narodową. A taka właśnie sumiennosc jest niezbędna przy obsłudze samolotów.

Co do wykwalifikowania posiadamy cały szereg pilotów zagranicznych różnych typów i płatowce wytwórni krajowej dwóch typów.

Jeden jednak z tych typów a mianowicie A300 jest b. szybki i dość trudny do pilotowania.

Alte nawet gdy wszystkie wymienione wyżej czynniki złożą się na najidealniejszą całość, katastrofy będą i być muszą.

Referat rolny p. Pikiel zwrócił uwagę na szkodliwość urządzania na rzekach jazów, poinformował o przepisach, dotyczących spławu i ustanowienia opieki nad opuszczonymi gruntami.

W końcu odczytany został wyciąg z czasopisma „Ziemia” o pracy społecznej we wsi Dziśkow, ziemi Kieleckiej.

Wobec niedojścia do skutku, z powodu niedostatecznej liczby obecnych radnych, posiedzenia Rady miejskiej, wyznaczonego na dzień 26 czerwca r. b., prezydent m. Wilna, zgodnie z art. 29 ustawy miejskiej, zaprasza radnych na posiedzenie Rady z tym samym porządkiem dziennym we czwartek dn. 3 lipca, o godz. 8 wiecz.

Dla prawomocności posiedzeń rady miejskiej niezbędna jest obecność połowy jej członków.

KRONIKA

ŚRODA
2 Dzień
Wschód g. 3 m. 36
Zachód g. 19 m. 52

WILEŃSKA

(1) Fowrót Delegata Rządu. Wczoraj dn. 1 lipca, wrócił z Warszawy Delegat Rządu p. W. Roman i objął urzędowanie.

(1) Posiedzenie Okręgowej Komisji ochrony lasów w Wilnie. Na posiedzeniu Wileńskiej Okręgowej Komisji ochrony lasów, odbytem w dniu 30 czerwca r. b., rozpatrzona została 16 spraw.

(1) Podatek od nieruchomości. Magistrat m. Wilna zawiadamia właścicieli nieruchomości, że zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, opublikowanym w „Dzienniku Ustaw” Nr. 34, z dnia 21 czerwca 1924 r., nieruchomości podlegają w bieżącym roku podatkowi państwowemu.

Wobec tego, że lokal w Głębokiem był nieodpowiedni ochronka przeniesiona została do majątku Psuja, gminy Prozorockiej gdzie został odpowiednio odremontowany wynajęty w tym celu lokal.

Przy ochronce w Dziśnie została uruchomiona szkoła koszykarska przy czym sejmik musiał wyłożyć znaczną kwotę na założenie plantacji wikliny koszykarskiej.

(1) Zjazd wójtów i pisarzy gminnych w pow. Bracławskim. W lokalu sejmiku w Bracławiu odbył się zjazd wójtów i pisarzy gminnych.

Zjazd rozpoczął się od sprawozdań poszczególnych działów gospodarki gminnej, a więc o sprawach finansowych, sanitarnych, drogowych, administracyjnych, weterynaryjnych, rolnych i ogólnosamorządowych.

Dr. Narbut wyjaśnił zebrany potrzebę szczepienia ospy oraz przydatność szczepień ochronnych, przeciwdziałających epidemiom cholery, tyfusu i t. p., udzielając wskazówek w sprawie przeprowadzenia racjonalnej dezynfekcji.

Inżynier powiatowy p. Chamielewski udzielił wyjaśnień w sprawie uproszczenia trybu urzędowania przy ujawnieniu konieczności przeprowadzenia drobnych reperacji mostów i dróg.

Referat rolny p. Pikiel zwrócił uwagę na szkodliwość urządzania na rzekach jazów, poinformował o przepisach, dotyczących spławu i ustanowienia opieki nad opuszczonymi gruntami.

W końcu odczytany został wyciąg z czasopisma „Ziemia” o pracy społecznej we wsi Dziśkow, ziemi Kieleckiej.

(1) Posiedzenie Rady Miejskiej. Wobec niedojścia do skutku, z powodu niedostatecznej liczby obecnych radnych, posiedzenia Rady miejskiej, wyznaczonego na dzień 26 czerwca r. b., prezydent m. Wilna, zgodnie z art. 29 ustawy miejskiej, zaprasza radnych na posiedzenie Rady z tym samym porządkiem dziennym we czwartek dn. 3 lipca, o godz. 8 wiecz.

Dla prawomocności posiedzeń rady miejskiej niezbędna jest obecność połowy jej członków.

Jeżeli jedno posiedzenie nie odbyło się skutkiem niedostatecznej liczby obecnych, to następnego posiedzenia z tym samym porządkiem dziennym, jest prawomocne niezależnie od liczby przybytych członków.

nym, jest prawomocne niezależnie od liczby przybytych członków.

(1) Choroby zakaźne w Wilnie. W ubiegłym tygodniu w Wilnie zachorowało na tyfus brzuszny 1, błonicę 3, odrę 1, koklusz 1, ospówkę 1 i krwawkę 1 osoba.

(1) Choroby Wewnętrznych U. S. B. (na Antokolu) podaje do wiadomości, iż z powodu ferji letnich przerywa przyjmowanie chorych do Kliniki od dnia 12 lipca do dnia 8 września r. b.

Zarząd T-wa Popierania sceny polskiej prosi «wych» członków o wpłacenie składek za rok 1923 na ręce p. Michała Józefowicza (Bank Towarzystw Spółdzielczych, ul. Mickiewicza 29).

Na Zlot Narodowy Związku Harcerstwa Polskiego, który odbędzie się pod Warszawą w dn. 3 do 9 lipca b. r. wyjeżdżają z Wilna „Czarna Drużyna” 18-ty Wil. mistrzowska drużyna Chorągwi Wileńskiej M. 7-ma Wil. Druż. Harc. i drużyna kombinowana z harcerzy różnych drużyn.

Po zlocie wyrusza „Czarna Drużyna” 18-ty Wil. na Obóz Wędrowny 4-ty tygodniowy z marszrutą: Śląsk Górny—Małopolska Zachodnia—Kra-ków—Wieliczka—Pianiny—Tatry—Zakopane—Ojców i okolica.

7-ma Wil. Druż. harc. wyrusza na Obóz tygodniowy z marszrutą Lublin—Puławy.

Mają i nieliczny udział drużyn Wileńskich w Zlocie Narodowym spowodowały trudności materialne które znowu wypłynęły z małego zainteresowania starszego społeczeństwa (rodziców harcerzy i przyjaciół).

Drużyny idące na Zlot zdobyły środki materialne własną pracą.

Z pobytu drużyny fińskiej w Wilnie. Sympatyczna drużyna fińska „Idrottsföreningen Kamraterna-Abo”, której zawody na Pióromonie z „T. S. Wilja” odbywały się, jak wiadomo w ubiegłą sobotę (z wynikiem 4 : 1 na korzyść fińskich) i w niedzielę (1 : 1), wyjechała onegdaj, w poniedziałek rano, pociągiem pośpiesznym via Zemgale-Ryga do Rewla, skąd po kilkudniowym pobycie pojadą do swego miasta rodzinnego Abo (po fiński Turku).

Na dworzec kolejowy przybyli pożegnać dzielnych sportsmenów: członek zarządu głównego „T. S. Wilja” kapitan Józef Słowiński z p. Jankowskim (Wilja), oraz ks. Florjan Markowski i Konstanty Bukowski, którzy wespół z p. Stanisławem Antonim Wyszyńskim ułatwiali gościom fińskim porozumiewanie się tutaj w języku ojczystym (szwedzkim).

Jeden z członków drużyny, p. Helge Ingman, architekt, pozostał do wieczora, ażeby choć trochę poznać Wilno.

W towarzystwie profesora Ferdynanda Ruszczyca, któremu uprzednio pan Ingman złożył wizytę, zwiędził on Uniwersytet i Katedrę, zaś po obiedzie w hotelu St. Georges, gdzie świetny zespół kwartetowy, ze skrzypkiem p. Stanisławem Bajstętnem na czele, uprzejmie wykonał na cześć gości z Finlandji szereg utworów kompozytorów fińskich i szwedzkich, odbył z pp. Bokowskim i Wyszyńskim przedsiadając po mieście.

W drodze powrotnej do Finlandji udał się p. Ingman przez Warszawę, Szoczeń (Stettin), zjadł pojeździe parowcem do Helsingforsu, a następnie kolejną do Abo.

Architekt Helge Ingman jest rodzonym bratem znanego i cenionego lekarza doktora Ingmana z Helsingforsu.

Nowa placówka. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych ks. Kulesza dokonał poświęcenia lokalu filii domu handlowego p. f. „Swit” przy ul. Adama Mickiewicza Nr. 7. W uroczystości wzięli udział pp. prezydent Bańkowski, dyr. Biały, przedstawiciele banków wileńskich, prasy i sfer przemysłowo-handlowych.

Po poświęceniu uprzejmi gospodarze podejmowali obecnych śniadaniem. Dom handlowy „Swit” prowadzi obecnie dwa działy, jeden spożywczy na Wileńskiej i drugi nowo utworzony wyrobów metalowych, naczyń miedzarskich, narzędzi ogrodniczych i t. p. na Mickiewicza.

Brak w tego rodzaju sklepu od dawna dawał się odczuwać mieszkańcom dzielnicy położonych nad Wilją, gdyż po jakążkolwiek rzecz metalową należało iść najbliższemu ulicę Niemiecką. Obecnie dzięki

Skład broni jako filja Warszawskiej Spółki Myśliwskiej P. F. A. Ronczewski ul. WILEŃSKA Nr. 10 Skład posiadać będzie również artykuły sportowe jako to: lekka atletyka, tenis, football i inne. firmy J. ROZICKI i S-ka w Warszawie. Ceny ściśle według cenników Centrali Warszawskich. TOWAR PIERWSZORZĘDNY.

przedsiębiorczości i energii założycieli „Switu” brak ten zostaje usunięty. Nowej placówce handlowej życzymy jaknajpomyślniejszego rozwoju.

Wileńska księżnica nowości otworzyła się Jagiellońska 9, m. 1. Nowa placówka kulturalna zorganizowana została przez nauczycieli, stanowi dość wypożyczalnię książek ze specjalnym uwzględnieniem wydawnictw współczesnych oraz wydawnictw potrzebnych dla młodzieży szkolnej przy lekturze.

Księżnica otwarta jest od 11 do 1 i od 4 do 6-tej.

Z SĄDÓW.

Sąd djecejalny wileński nieczynny będzie od 1 lipca do 15 sierpnia.

(1) Sprawy polityczne. Na wkaźdzenie spraw, wyznaczonych do sądzienia przez wydział karny Sądu Apelacyjnego w Wilnie w dn. 4 lipca r. b., między innymi znajdują się dwie sprawy polityczne: 1) Szymona Irlńskiego, Józefa Barana, Jankla Lewentala, Mendla Gama, Estery Gam, Racheli Zusman, Abrama Markusa, Sruła Rozenbauma, Lejby Klementynowskiego, Mendla Sztokfisa vel Balmna, Idy Feder i Jwela Linkowskiego, oskarżonych z art. 126 i 442 k. k. i 2) uczniów gimnazjum litewskiego w Wilnie Franciszka Tamulewicza, Jana Kumpy, Mieczysława Żemajtisa, Antoniego Umbrasa, Ignacego Tarasowa i Józefa Tunelisa, oskarżonych z art. 51 i 111 kod. karnego.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Historja pedagogji ze szczególnym uwzględnieniem dziejów wychowania i szkół w Polsce Dr. Franciszek Majchrowicz, wyd. pl. 297 ilustr. Warszawa 1924. Instytut wydawniczy „Biblioteki Polskiej”.

Tylnokrotne wydanie i spisy dzieł, w liczbie 214, które służyły autorowi do napisania obszerniej książki, wytwornie wydanej i oficjalnie ilustrowanej, świadczy wymownie o jej wartości. Istotnie, przez samą historję i życiorysów znanych pedagogów, barwnie i zajmująco opisanych, celem całego dzieła jest wykazanie nieodzownej potrzeby wyrabiania za pomocą pedagogji charakteru, i przekształcanie szkoły, gdzie uczono przedmiotów, na szkołę, uczącą, pracującą samodzielnie. „Trzeba w szkole, wychowaniu i nauczaniu uczynić wszystko, by w nowym pokoleniu spotęgować zdolność do najhojniejszego zbiorowego wytworzenia wszelkich wartości, mówi autor. Przebiegać systemy pedagogiczne wszystkich czasów, od najdawniejszych: wychowanie u narodów starożytnych, poczem pierwsze wieki chrześcijaństwa, okres Karola i Alfreda Wielkiego, humanizm i reformacja, poczem reformy XVIII w. poczętek wychowania w kierunku realizacyjnym, aż do najnowszych czasów. Najobszerniej traktowane są dzieje pedagogji w Polsce, aż do najostatniejszych lat. Dobry ład i system książki, pisanej w sposób żywy i nie suchy, sprawia że nie tylko jest ona pożądanym podręcznikiem dla specjalisty, ale i profan, przeczyta ją z wielką przyjemnością i korzyścią, bowiem świadomość naszej pracy narodowej nad młodem pokoleniem, może uszczęśliwić nas od błędów dawniej popielanych i skonałoby rezultatem ujemnym lub dodatnim. Brak miejsca nie pozwala nam na obszerniejsze omówienia dzieła, które zasługuje na wyróżnienie wśród innych podręczników.

Pieśń o Ojczyźnie, Kornel Makuszyński. Warszawa 1924. Wykrojona na epopeję o wychodźstwie, (dobrowolnym w 1915 roku) bierze swe natchnienie z Benłowskiego, wnorując się na jego brylantowych rymach i fantazji w obrazowaniu. Ale, dziwną to jest wadą najdoleńszych autorów, że się nie piszą te rzeczy, które nie leżą w zakresie ich talentu. Nawet genialny Moller, ulegał tej słabości, pisując od czasu do czasu tragedję, srodze nudną. Przerafinowany, zimny ironista, jakim jest Makuszyński, zdobył się też na rzewność tylko papierową. Słowa, słowa, słowa... wiązane oczywiście w rym i rytm nienaganny, jak przystało na jednego z najlepszych naszych mistrzów frazesu. Ale konia z rądem temu, kto się chce na moment temi słowami wzruszy. Zimno to, dźwięczy próżnią, pustką pięknego nacynia bez zawartości napoju, sztuczne tak bardzo, że się podejrzewa że sztuczne i wymówione są uczucia, które poeta dyktował. I nudne. Jedyne krótki, satyryczny opis Żmudzi, gdzie blyskotliwa i złośliwa werva Makuszyńskiego znajduje właściciwy sobie teren, ożywa na chwilę to obfita struga rymów.

Groteski, Opowieści tajemne. Edgar Poe. Warszawa. 1924. Niesamowite talenty wielkich fantastów wrodzaju A. Hoffmana i E. Poe mają też właściwość, że nie przestają być modne i przykuwające uwagę czytelnika wiele lat po zejściu ze świata autora. W porównaniu do romantycznego „puhacza” jak siebie przezywał niemiecki fantast, oczaczający swe opowieści poezją przesłanną wyobraźni lat 1820, amerykański alkoholik E. Poe wyrusza za swego konwulsyjnego mózgu, wzięje męczące nad wyraz. Nikt nie osiągnął większego tragis-

mu w nastroju, niż on w awym poemacie Nevermore, a takie rzeczy jak Upadek domu Usher, sprawiają wrażenie grozy jakiej nikt nie prześcignął. Groteski mają ton przykrej, szczypliwej satyry na ustrój społeczny i wszelkie namiętności ludzkie. Trudno się do tłumaczenia i polski przekład szczęśliwie się wywiązał z tych zawilgadzonych językowych, w jakich się autor lubuje, przewlekając często swe opowiadania po nad miarę.

Gazeta Administracji i Polleji Państw. Ostatni numer Gazety Administracji i Polleji Państwowej, przynosi następujące artykuły: Adw. St. Car—Istota i zakres władzy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (c. d. ref. na zjazd prawników), Prof. dr. Fryderyk Zoll—Zwalczanie nieuczciwej konkurencji jako zadanie Ligi Narodów, Al. Kronski—Krytyka projektowanego ustroju władz komunalnych miejskich, J. Jamont—Zagadnienia kryminalogiczne w mitologji greckiej, Dr. H. Gross—Badanie istoty czynów występnych, Dr. A. Rolfs—Napisy i rysunki w wizerunku, L. Władysław Bieglielsen—Nowe drogi administracji gospodarczej, bogaty dział urzędowy, Z ciał ustawodawczych, Dookoła życia administracyjnego, Dookoła spraw polic., Z teki kryminalisty, Polleja (wzruszający protokół zeznań umierającego policjanta XVI Okręgu, nadmieniam że muszę umrzeć, leca życia mi nie szkoda, gdyż nie jestem pierwszym ani też ostatnim policjantem, który został zabitym przy ściganiu bezprawia). Sprawozdanie ze zjazdu Prawników Polskich w Wilnie, O poprawności języka (niektóre wyrażenia błędne w dziedzinie lekarskiej, Liga Obrony Powietrznej Państwa, Biblioteka P. P. XVI Okr., Benedykt Hertz—Gesi, Jerzy Kossowski—Pollejan Giacomo Baccarati, Dr. K. Górski—„Sześć opowieści” Josepha Conrada.

O wielkiej poczytności gazety, świadczy olbrzymia ilość ogłoszeń. Ogłoszenia firm wileńskich, przynajm. Okr. Szkoła Polic. (Dominikańska 3). Gazeta jest do nabycia we wszystkich kioskach gazetowych i w Księgarni Sw. Wojciecha.

TEATR I MUZYKA

Występy K. Junoszy-Śtepowickiego. Dziś w Teatrze Polskim cieszący się wyjątkowym powodzeniem aktualny „Podatek majątkowy”, w którym znakomity nasz gość jest nieporównany. K. Junoszy-Śtepowickiemu dzielnie sekunduje cały nasz zespół.

Występy artystów teatru „Nowosi”. Melodyjna i zabawna operka „Medi” ścigać dojdzie do Teatru letniego tłumy widzów, którzy gorąco oklaskują Dobosza Markowską, Grabowską, Sendackiego, Zdanowicza i Kurmakowicza, oraz Sawickiego za reżyserję tej operki.

Benvenuto Franci. Jak było do przewidzenia zapowiedź koncertu światowego śpiewaka Benvenuto Franci wzbudziła wielkie zainteresowanie. Koncert fenomenalnego śpiewaka z współdziałaniem orkiestry symfonicznej odbędzie się nieodwołalnie w czwartek w Teatrze Wielkim.

Koncerty symfoniczne. Dzisiejszy koncert w ogrodzie Bernardyńskim poświęcony jest muzyce operowej i jako solista wystąpi młody, obiecujący śpiewak p. Benoni. W programie: Gounod, Rubinsztajn, Bizet i inni.

Jutro w czwartek w Teatrze Wielkim z udziałem znakomitego gościa Benvenuto Franci odbędzie się koncert orkiestry symfonicznej pod batutą Bronisława Sulca. W programie: 1) Beethoven—Symfonia N. V. C-moll, 2) Leoncavallo—Prolog z op. Pajace, 3) Gounod—Arja Walsztajna z op. „Faust”, 4) Verdi—Arja Klegia z op. „Bal maskowy”, 5) Liszt—„Les Preludes”, 6) Bizet—Arja Toradora z op. „Carmen”, 7) Rossini—Arja z op. „Cyrylnik sewilski”, 8) Verdi—Arja z op. „Rigoletto” i inne.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Czuly mąż. Dn. 1 b. m. robotnik N. Możefko (Nieswirzka ul.) będąc w stanie nietrzeźwym odgrał łopata kawał ręki swojej żonie Katarzynie. Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanej pierwszej pomocy.

Nieostrożność. Dn. 1 b. m. przez nieostrożność przetrześli z rewolwera sobie rękę oficer 30 l. Piórkowicz (Hotel Niska-kowskiego). Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia udzielił poszkodowanemu pierwszej pomocy.

Samobójstwo. Dn. 30 ub. m. do szpitalu św. Jakóba przewieziono z Landwarowa rękawicę oficera Tadeusza Hlewieca z raną postrzałową w okolicach serca.

Dochođenje ustalilo iż wymieniony usiłował pozbawić się życia. Stan desperata ciężki.

Topielec. W rzecz Merczance utonął Władysław Milewski (wieś Nowe-Macele gm. Olkieniokiej).

Kradzieże. Joselowi Dynaburgowi (Sakłana 4) na dworcu kolejowym Wilno wyciągnęto z kieszeni 100 zł.

Zelmanowi Millerowi (Wielka 15) skradziono ubranie wartości 300 mil.

Bronisławowi Łąkwiczewowi (Wilejka-Połocka 11) skradziono różne rzeczy na sumę 200 mil. m. p. Sprawca kradzieży Adam Tofel zbiegł.

Z CAŁEJ POLSKI.

Wystawa „Lato w Polsce”. T-wo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie zorganizowało wystawę pod nazwą „Lato w Polsce”. Otwarcie tej nastąpi 12-go lipca r. b. Na wystawie tej zobaczymy dzieła sztuki, ilustrujące krajobraz i florę polską naszej obszernej Ojczyzny, spodziewać się zatem należy, że

